

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**dr Henryk Pracki**

**Analiza praktyki  
stosowania instytucji świadka anonimowego**

*(w kontekście obowiązujących uregulowań prawnych  
oraz stanowiska wypracowanego w orzecznictwie  
Sądu Najwyższego i Trybunału w Strasburgu)*

**Warszawa 2002**

## Spis treści

1. Wprowadzenie.....	1
2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zakresie stosowania w procesie karnym instytucji świadka anonimowego.....	3
3. Stosowanie instytucji świadka anonimowego w wybranych krajach.....	7
4. Stosowanie instytucji świadka anonimowego w polskim procesie karnym .....	10
5. Badania akt spraw, w których byli powoływani świadkowie anonimowi .....	13
6. Zakończenie .....	31

## 1. Wprowadzenie

Instytucja świadka anonimowego (incognito) zrodziła się w sytuacji, gdy brutalizacja przestępstw, zwłaszcza skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu, wolności i mieniu w znacznych rozmiarach popełnianych coraz częściej grupowo i w sposób zorganizowany - powodowała zastraszenie świadków, ich krewnych i osób im bliskich, aby w ten sposób wpłynąć na treść ich zeznań. Świadkowie ci posiadając informacje o okolicznościach popełnionego przestępstwa i jego sprawcach - w obawie o bezpieczeństwo własne i osób najbliższych - uchylali się od składania zeznań lub składali zeznania nieprawdziwe, korzystne dla sprawcy (sprawców) przestępstwa.

Utajnienie danych osobowych takich świadków miało utrudnić ich identyfikację, a przez to sprzyjać wzrostowi poczucia bezpieczeństwa świadka, który dzięki temu powinien złożyć zeznania prawdziwe, bezstronne i wyczerpujące.

Instytucja świadka anonimowego sprzyja więc uzyskaniu rzetelnych i wiarygodnych dowodów (zeznań) o przestępstwie, okolicznościach jego popełnienia i jego sprawcach.

Potrzeba zastosowania w procesie karnym świadka anonimowego pojawiła się z chwilą, gdy groźne przestępstwa kryminalne, gospodarcze i inne zostały coraz częściej popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze. Możliwość zidentyfikowania świadka składającego istotne zeznania w sprawie, ułatwiała sprawcy przestępstwa i członkom jego grupy wywarcie wpływu na zachowanie tego świadka, a w szczególności na treść jego zeznań. Wpływanie na zachowanie świadka, który posiada informacje mogące spowodować, a co najmniej przyczynić się do ustalenia odpowiedzialności sprawcy groźnego przestępstwa - ma najczęściej formę fizycznej przemocy poprzez pozbawienie życia lub ciężkiego pobicia, porwania i pozbawienia wolności połączone nieraz ze stosowaniem tortur albo wyrządzenie znacznej szkody (np. podpalenie lub zniszczenie), albo na zapowiedzi spełnienia takich gróźb w stosunku do osoby świadka lub osób mu najbliższych. Taka forma oddziaływania na świadka prowadzi do tego, że uchyla się on - wbrew wymogom prawa procesowego - od złożenia zeznań, zataja znane mu fakty (niekorzystne dla sprawcy przestępstwa), albo wręcz podaje nieprawdę.

W procesie karnym zaczęły powstawać sytuacje, gdy pewni świadkowie posiadający istotne informacje dla ustalenia okoliczności popełnienia groźnych przestępstw oraz ich sprawcy lub sprawców - na skutek zastraszenia - nie dostarczają organom procesowym ważnych dowodów w postaci obiektywnych i bezwplywowych zeznań, ograniczając w istotny sposób materiał dowodowy sprawy. Prowadziło to niejednokrotnie do umarzania postępowania karnego z powodu braku dowodów, albo powodowało uniewinnienie oskarżonego z tych samych powodów.

W tej sytuacji zrodziła się koncepcja opracowania programów ochrony świadków, a w pierwszej kolejności - zapewnienia bezpieczeństwa takiemu świadkowi przez zachowanie w tajemnicy jego danych osobowych i innych danych mogących przyczynić się do jego identyfikacji, co eliminowało (a w każdym razie utrudniało) wpływanie na świadka przez oskarżonego lub członków grupy przestępczej.

Oczywistym jest jednak, że tego rodzaju zabieg naruszał prawo oskarżonego do obrony, gdyż ograniczał możliwość w pełni aktywnego jego udziału i jego obrońcy w postępowaniu dowodowym. Oskarżony i jego obrońca zostali pozbawieni możliwości obserwowania świadka w czasie składania zeznań, bezpośredniego zadawania mu pytań a niejednokrotnie możliwości ustalenia powiązań świadka z pokrzywdzonym lub podejrzanymi, co mogło mieć doniosłe znaczenie dla oceny wiarygodności jego zeznań.

Świadek anonimowy stał się więc od samego początku instytucją kontrowersyjną, zawierającą zarówno elementy korzystne jak i niekorzystne dla procesu karnego.

Z tych powodów wprowadzanie tej instytucji do praktyki procesu karnego przebiega z dużymi oporami, o czym świadczy fakt, że nie we wszystkich ustawodawstwach krajowych instytucja ta występuje, chociaż jest ona coraz powszechniejsza. Zaznaczyć też trzeba, że regulacje prawne nie są w poszczególnych krajach identyczne, a głównym tego powodem jest dążenie do minimalizowania negatywnego wpływu świadka anonimowego na prawo do obrony oskarżonego.

## **2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zakresie stosowania w procesie karnym instytucji świadka anonimowego**

Orzecznictwo to uległo w ostatnich latach znaczącym zmianom wywierając określony wpływ na orzecznictwo wewnętrzne sądów poszczególnych krajów oraz na zapatrywania doktryny. Zasady procedury karnej wymagają, aby wszystkie dowody prowadzone były w obecności oskarżonego i jego obrońcy podczas publicznej rozprawy. W przypadku zastosowania instytucji świadka anonimowego jest to z reguły niemożliwe, co przyznał Trybunał Strasburski w sprawie Asch przeciwko Francji<sup>1</sup>.

W innych sprawach Trybunał konsekwentnie wyrażał pogląd, że koncepcja rzetelnego procesu zagwarantowana przepisem art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wymaga, aby sąd nie opierał rozstrzygnięcia na dowodach, które nie są stronom znane i do których nie mogą się one ustosunkować<sup>2</sup>. Trybunał uważa, że oskarżony powinien mieć zapewnioną możliwość aktywnego uczestniczenia w czynności przesłuchania świadka jak również kwestionowania tych zeznań. Stosownie do zasad bezpośredniości i kontrydiktoryjności wszystkie dowody powinny być przeprowadzone na publicznej rozprawie w obecności oskarżonego. W przypadku wykorzystania na rozprawie zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym spełnienie tych zasad niejednokrotnie nie jest możliwe mimo, że w istocie nie jest sprzeczne z art. 6 ust. 1 ani art. 6 ust. 3 lit. d) Konwencji, jeżeli zabezpieczone zostanie prawo do obrony oskarżonego<sup>3</sup>. Dotyczy to świadków anonimowych, których przesłuchanie niemal zawsze ogranicza, a czasem nawet wyklucza prawo do obrony oskarżonego.

Zważywszy te wszystkie okoliczności trzeba mieć na uwadze, że stosowanie instytucji świadka anonimowego powoduje zawsze ograniczenie prawa do obrony oskarżonego, a skoro, mimo to, instytucja ta została wprowadzona do procesu

---

<sup>1</sup> Wyrok z dnia 26.04.1991 r., Ser. A. nr 203, str. 27.

<sup>2</sup> Sprawa Niedrost-Huber przeciwko Szwajcarii z dnia 23.10.1995 r., nr RJD 1997, str. 38. Decyzja Komisji w sprawie M. przeciwko Finlandii z dnia 21.10.1996 r., nr DR 87/-A/5.

<sup>3</sup> Sprawa Isgro przeciwko Włochom z dnia 19.02.1991 r., Ser. A. nr 247 A. § 34.

karnego, to z góry założono, że korzyści procesowe jakie mogą być osiągnięte ze zwiększenia wykrywalności groźnych przestępstw i ich zwalczania są wartością przewyższającą w niektórych wypadkach szkody spowodowane ograniczeniem możliwości korzystania z pełnego prawa do obrony. Warto przy tym podkreślić, że orzecznictwo Trybunału Strasburskiego w kwestii dopuszczalności dowodu z zeznań świadka anonimowego nie zawsze jest w pełni konsekwentne. Przykładem tego może być sprawa Unterpertinger przeciwko Austrii<sup>4</sup>. W sprawie tej przesłuchane zostały w postępowaniu przygotowawczym dwie osoby najbliższe oskarżonemu. Na rozprawie skorzystały one z prawa do odmowy zeznań, jednak - zgodnie z procedurą austriacką - sąd, na wniosek prokuratora, odczytał ich zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Trybunał, oceniając postępowanie w tej sprawie uznał, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. d) konwencji mimo, że analizując oddzielnie przyznane świadkom prawo do odmowy zeznań ani też odczytanie na rozprawie zeznań złożonych w śledztwie nie można uznać, że naruszone zostało prawo. Na uzasadnienie swego poglądu Trybunał przytoczył dwa argumenty a mianowicie: odczytanie zeznań złożonych w śledztwie stanowiło dowód przeprowadzony bez udziału oskarżonego, gdyż świadkowie ci nie składali zeznań na rozprawie, a ponadto - zdaniem Trybunału - ustalenia faktyczne sądu będące podstawą wyroku skazującego zostały poczynione w tej sprawie głównie w oparciu o zeznania tych świadków, co stanowiło ograniczenie prawa oskarżonego do obrony.

Podobne stanowisko wyraził Trybunał w sprawie Kostowski przeciwko Holandii<sup>5</sup> wyjaśniając, że art. 6 Konwencji wymagając rzetelności procesu karnego nie zakazuje wprost wykorzystywania świadków anonimowych, to jednak za naruszenie tego przepisu uznać należy sytuację, gdy podstawę ustaleń sądu i wyroku skazującego stanowią głównie lub wyłącznie zeznania świadków anonimowych. Trybunał dostrzegł jednak w tej sprawie niebezpieczeństwo pozbawienia organów ścigania wartościowych dowodów w postaci zeznań świadków anonimowych, co stanowiłoby znaczącą szkodę dla procesu karnego. Dlatego zalecił poszukiwania takich środków dowodowych, które nie naruszałyby zasady rzetelnego procesu,

---

<sup>4</sup> Sprawa Unterpertinger przeciwko Austrii z dnia 24.11.1988 r., Ser. A. nr 110.

<sup>5</sup> Sprawa Kostowski przeciwko Holandii z dnia 21.11.1989 r., Ser. A. nr 166.

określonej w art. 6 Konwencji. Zalecenie to prowadzi jednak do porównywania dowodu z zeznań świadków anonimowych z innymi dowodami, podczas gdy Trybunał unikał zawsze w swym orzecznictwie oceny dowodów, w której - jak wielokrotnie stwierdzał - nie chce uczestniczyć.

Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno w sprawie Kostowski przeciwko Holandii, jak również w sprawie Windisch przeciwko Austrii<sup>6</sup> świadkowie anonimowi (po dwóch w każdej sprawie) byli przesłuchani jedynie w toku śledztwa i to przez policjantów. Nie byli natomiast ponownie przesłuchani na rozprawie przez sąd lub wyznaczonego sędziego. Tak więc bezpośredniego kontaktu z nimi nie mieli nie tylko oskarżeni i ich obrońcy, ale nawet sędziowie prowadzący rozprawę i wydający wyrok. Na rozprawie byli jednak przesłuchani policjanci, którzy przesłuchiwali świadków anonimowych w śledztwie. W toku tych przesłuchań oskarżeni i ich obrońcy mieli możliwość zadawania pytań, ale tylko za pośrednictwem przesłuchującego. Oczywistym jest jednak, że rodzaj i zakres pytań był ograniczony, gdyż nie mogły one doprowadzić do dekonspiracji świadków anonimowych.

Przedstawiona wyżej sprawa Kostowski przeciwko Holandii wywarła znaczący wpływ na zmianę postępowania karnego w tym kraju w zakresie instytucji świadka anonimowego. Już w wyroku z dnia 2 lipca 1990 r. Sąd Najwyższy uznał, że wykorzystywanie dowodu z zeznań świadków anonimowych wymaga spełnienia następujących warunków<sup>7</sup>:

- a) sędzia przesłuchujący lub sędzia śledczy albo sędzia będący członkiem sądu orzekającego musi znać tożsamość świadka,
- b) protokół przesłuchania musi zawierać zarówno uzasadnioną opinię przesłuchującego na temat wiarygodności świadka oraz powody usprawiedliwiające zachowanie tożsamości świadka w tajemnicy,
- c) oskarżonemu lub jego obrońcy należy zapewnić możliwość udziału w przesłuchaniu świadka anonimowego, albo możliwość zadawania pytań za pośrednictwem sędziego.

---

<sup>6</sup> Sprawa Windisch przeciwko Austrii z dnia 27.09.1990 r., Ser. A. nr 186.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu najwyższego Holandii z dnia 2.07.1990 r., Bulletin nr 144, str. 369.

Dostrzegając daleko idący rygoryzm tych warunków nasz Sąd Najwyższy przewidział możliwość wyjątkowego odstąpienia od nich, jeśli ani oskarżony ani jego obrońca nie składali dotychczas wniosku o dopuszczenie ich do udziału w przesłuchaniu, ponadto skazanie oskarżonego oparte zostało w znacznym stopniu na innych dowodach, niż zeznania świadków anonimowych, zaś sąd wykazał szczególną ostrożność i rozwagę przy ocenie zeznań świadków anonimowych.

W sprawie Doorson przeciwko Holandii<sup>8</sup> dotyczącej handlu narkotykami Trybunał poświęcił wiele uwagi problematyce dopuszczalności utajnienia tożsamości świadków anonimowych. Trybunał stwierdził istnienie okoliczności dostatecznie uzasadniających powody zachowania tożsamości świadków w tajemnicy powołując się przy tym na notoryjnie znaną wiedzę i doświadczenia organów ścigania w sprawach przeciwko handlarzom narkotyków, w których często występują przypadki zastraszania świadków lub osób im bliskich, aby nie składali zeznań obciążających oskarżonych. W uzasadnieniu swego orzeczenia w sprawie Doorson przeciwko Holandii Trybunał poruszył po raz pierwszy w sposób wyraźny konflikt interesów i prawnie chronionych dóbr leżących u podstaw instytucji świadka anonimowego zachodzący między pokrzywdzonym wezwanym do złożenia zeznań i oskarżonym, a w istocie między koniecznością zwalczania groźnych przestępstw i prawem do obrony oskarżonego. Analizy tej dokonał Trybunał na tle przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W sprawie Van Mechelen i innych<sup>9</sup> przeciwko Holandii na uwagę zasługuje kilka aspektów. Najważniejszą była okoliczność, że w sprawie tej występowało aż 11 świadków anonimowych. Wszyscy oni byli funkcjonariuszami policji, którzy wcześniej wykonywali czynności operacyjno-rozpoznawcze. Składając wnioski o utajnienie tożsamości podnosili, że czują się zagrożeni sami i ich najbliżsi i dlatego wnoszą o utajnienie ich danych osobowych, a ponadto ich ewentualna dekonspiracja uniemożliwiłaby im dalszą pracę w policji jako funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze. Sądy obydwu instancji podzieliły te argumenty i dlatego nadały im status świadków anonimowych, jednak Trybunał doszedł do wniosku, że brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, że zachodzą powody

---

<sup>8</sup> Sprawa Doorson przeciwko Holandii z dnia 26.03.1996 r., nr 54/1994/501/583.

<sup>9</sup> Sprawa Van Mechelen i innych przeciwko Holandii z dnia 23.04.1997 r., RJD 1997.



nadania im statusu świadków anonimowych. Zdaniem Trybunału, uczynienie funkcjonariuszy policji świadkami anonimowymi może mieć miejsce tylko wyjątkowo, gdyż jako funkcjonariusze mają ogólny obowiązek posłuszeństwa wobec organów władzy wykonawczej państwa, co może osłabiać ich wiarygodność jako świadków.

Godnym uwagi jest sposób przesłuchania świadków anonimowych w sprawie Van Mechelena i innych przeciwko Holandii. W przesłuchaniu tym brali wprawdzie udział obrońcy oskarżonych, ale przebywali oni w innych pomieszczeniach, niż sędzia śledczy, który czynność tę przeprowadzał w swoim gabinecie. Obrońcom zapewniono kontakt słuchowy z przesłuchiwanym świadkiem za pomocą aparatury audio przy zastosowaniu możliwości zniekształcania głosu przesłuchiwanego świadka. Mieli oni też możliwość bezpośredniego zadawania pytań przesłuchiwanym świadkom, ale nie na wszystkie pytania otrzymywali odpowiedź ze względu na obawę dekonspiracji świadka anonimowego.

Opisując ten przypadek M. Płachta<sup>10</sup> zaleca aby tego rodzaju rozwiązania techniki kryminalistycznej wprowadzić do procedury polskiej, co wydaje się w pełni uzasadnione.

### **3. Stosowanie instytucji świadka anonimowego w wybranych krajach**

W referatach przygotowanych na XV Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego, jaki odbył się w dniach 26.07.-1.08.1998 r. w Bristolu wyrażono pogląd, że zakres utajnienia świadków anonimowych zależy jest od modelu postępowania karnego przyjętego w systemie prawnym danego państwa<sup>11</sup>. W modelu skargowo-kontradiktoryjnym, w którym postępowanie dowodowe przeprowadzają na rozprawie same strony i ich pełnomocnicy procesowi, a rola sądu

---

<sup>10</sup> Michał Płachta: Świadek anonimowy w świetle orzecznictwa Strasburskiego, Przegląd Sądowy nr 11-12 z 1998 r., str. 57.

<sup>11</sup> Andrzej Murzynowski, Maria Rogacka-Rzewnicka, Marek Wędrychowski; Problematyka świadka incognito w postępowaniu karnym (w aspekcie prawnoporównawczym), Państwo i Prawo nr 8 z 1998 r., str. 28.

ogranicza się do dbałości o prawidłowy jego przebieg - świadkowie anonimowi występują wyjątkowo i to raczej w sprawach o przestępstwa seksualne.

Natomiast w modelu nasyconym elementami inkwizycyjnymi, świadkowie anonimowi występują znacznie częściej, zwłaszcza w postępowaniu wstępnym poprzedzającym rozprawę sądową.

W USA, mając na uwadze niejednolitość systemów prawnych w poszczególnych stanach, zachodzi również zróżnicowanie modeli świadków anonimowych. W niektórych stanach możliwe jest przesłuchanie tych świadków tylko w toku postępowania wstępnego, na rozprawie zaś występują w ich miejsce policjanci, którzy wcześniej przesłuchiwali tych świadków. W innych stanach możliwy jest tryb plea bargaining polegający na pewnego rodzaju porozumieniu między oskarżycielem i oskarżonym, w wyniku którego strony zgadzają się, aby oskarżony przyznał się do popełnienia odpowiednio złagodzonej postaci przestępstwa, co powoduje wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, zaś wymiar kary jest wcześniej uzgodniony.

W krajach europejskich instytucję świadka anonimowego stosuje się już od lat 80-tych z tym jednak, że sposób wykorzystania tej instytucji nie jest jednolity i zależy przede wszystkim od modelu postępowania karnego stosowanego w danym kraju. Dla jej rozwoju pewne znaczenie mają zalecenia nr R (97) 13 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie zastraszania świadków oraz prawa do obrony. Zalecenia te przewidują możliwość stosowania instytucji świadków anonimowych. W Holandii instytucja ta jest najbardziej efektywną metodą ochrony zagrożonego świadka. Została ona wprowadzona ustawą z dnia 11.11.1993 r. o ochronie świadków i następnie przeniesiono ją do k.p.k. Trzeba jednak zauważyć, że w Holandii świadków anonimowych można powoływać jedynie w sprawach o poważne przestępstwa - zagrożone karą pozbawienia wolności w wysokości co najmniej 4 lat.

We Francji instytucja świadka anonimowego nie jest wprawdzie prawnie uregulowana, jednak policja niejednokrotnie wykorzystuje ją w praktyce w walce z przestępczością zorganizowaną.

W Grecji dekret z dnia 28.04.1958 r. dopuszczał możliwość przesłuchania w procesie karnym informatorów i tajnych współpracowników policji w charakterze świadków

anonimowych. Dekret ten został jednak uchylony w kwietniu 1991 r. Obecnie problematyka ta nie jest prawnie uregulowana.

W literaturze coraz częściej podnosi się, że utajnienie tożsamości świadka, jako podstawowy element konstrukcji świadka anonimowego staje się coraz mniej skuteczne dla bezpieczeństwa świadka i osób mu najbliższych. Dostrzegana jest więc potrzeba wprowadzenia dodatkowych środków ochrony. Służyć temu mają specjalne programy ochrony świadków, o czym pisze E. Gruza<sup>12</sup>. Podaje on, że szczególne znaczenie ma w tym zakresie program amerykański WITSEC wprowadzony ustawą z 1970 r., który służyć ma przede wszystkim zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, a zwłaszcza narkotykowej, łapownictwa, terroryzmu i prania brudnych pieniędzy. W ciągu 26 lat stosowania tego programu objęto nim ponad 15.000 osób.

Według informacji zaprezentowanych na Międzynarodowym Kongresie Prawa Porównawczego<sup>13</sup>, do końca 1996 r. w Polsce powołano 293 świadków anonimowych, z tym że w 291 przypadkach uczynili to prokuratorzy w postępowaniu przygotowawczym, a tylko 2 osoby zostały powołane przez sąd w postępowaniu sądowym. Dostrzeżono przy tym wiele trudności w stosowaniu tej instytucji. Najważniejsze z nich to nie dające się uniknąć ograniczenie prawa oskarżonego do obrony. Występują też trudności z zapoznawaniem sędziów (w tym także ławników) z zeznaniami świadków anonimowych. Szczególne trudności występują, gdy świadkiem anonimowym jest pokrzywdzony. W takim wypadku na podstawie opisu zarzucanego czynu można nieraz zidentyfikować świadka anonimowego.

Zdarzają się też przypadki, że oskarżony lub jego obrońca wnoszą o przesłuchanie w charakterze świadka (jawnego) osoby, której już wcześniej nadano status świadka anonimowego. Jeśli taki wniosek zostanie uwzględniony, to świadek anonimowy zostaje w ten sposób wyeliminowany z postępowania karnego w tej sprawie.

---

<sup>12</sup> E. Gruza: Programy ochrony świadka, Prokuratura i Prawo nr 2 z 1998 r., str. 81 i nast.

<sup>13</sup> Państwo i Prawo nr 8 z 1998 r., str. 26 i 40.

#### 4. Stosowanie instytucji świadka anonimowego w polskim procesie karnym

Do polskiego k.p.k. instytucja świadka anonimowego została wprowadzona przepisem art. 164a k.k. przez ustawę z 1995 r.<sup>14</sup> Przepis ten dopuścił możliwość „... zachowania w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka”. To określenie, jak wykazała praktyka, pozostawiało zbyt duże pole dla wykładni, stwarzając możliwość nadmiernie szerokiego utajniania zeznań świadka anonimowego, co prowadziło do takiego ograniczenia prawa do obrony, że groziło naruszeniem rzetelności procesu gwarantowanej przepisem art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>15</sup>. Zwracał na to niejednokrotnie uwagę Sąd Najwyższy wskazując, że analiza orzecznictwa Trybunału w Strasburgu i Komisji dowodzi, że istota rzetelnego procesu, o jakiej mowa w art. 6 wyżej wymienionej Konwencji polega m.in. na tym, aby sąd nie opierał rozstrzygnięcia na dowodach, które stronom nie są znane i do których nie mogą się one ustosunkować<sup>16</sup>.

W przypadku świadka anonimowego dowód z jego zeznań dostępny jest w całości jedynie sądowi i prokuratorowi, zaś udział oskarżonego i jego obrońcy w przesłuchaniu takiego świadka jest ograniczony z powodu niemożności jego obserwowania w czasie składania zeznań, modulowania głosu, mimiki twarzy i innych okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę jego wiarygodności.

Sąd Najwyższy powołał się wprost na niektóre rozstrzygnięcia Trybunału w Strasburgu, w których zajmował on krytyczne stanowisko wobec dowodu ze świadka anonimowego. Np. powołał się na sprawę *Unterpertinger przeciwko Austrii* z 1986 r.<sup>17</sup>, w której Trybunał wyraził pogląd, że zasadniczą podstawą wyroku skazującego nie mogą być zeznania świadka anonimowego, co oznacza, że dowód taki może mieć jedynie znaczenie pomocnicze.

---

<sup>14</sup> Dz.U. Nr 89, poz. 444.

<sup>15</sup> Konwencja przyjęta w Rzymie w dniu 4.11.1950 r.

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 9.11.1999 r., Nr II KKN 295/98, OSNKW 2000/1-2/12.

<sup>17</sup> Ser A nr 110.

Sąd Najwyższy powołał się również na sprawę Kostowski przeciwko Holandii z 1989 r., w której Trybunał uznał, że stanowi obrazę art. 6 Konwencji przyjęcie zeznań świadka anonimowego za główną podstawę ustaleń sądu wydającego wyrok skazujący.

Sąd Najwyższy uznał także za słuszny pogląd Trybunału wyrażony w sprawie Windisch przeciwko Austrii z 1990 r., że oparcie wyroku skazującego w poważnym zakresie na zeznaniach świadków anonimowych stanowi obrazę art. 6 Konwencji. Sąd Najwyższy podzielił także pogląd Trybunału wyrażony w sprawie Saidi przeciwko Francji z 1993 r. stwierdzając obrazę art. 6 Konwencji na skutek wydania wyroku skazującego wyłącznie w oparciu o zeznania świadków anonimowych.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie stanowi odstępstwa od tego stanowiska orzeczenie Trybunału w sprawie Doorson przeciwko Holandii z 1996 r., w którym nie dopatrzoneo się obrazy art. 6 Konwencji w wyroku skazującym, gdyż nie został on oparty wyłącznie ani w przeważającej mierze na zeznaniach świadków anonimowych.

Prezentując przedstawioną wyżej linię orzecznictwa Trybunału w Strasburgu szczególną uwagę poświęcić należy sprawie Van Mechelen i innych przeciwko Holandii z 1997 r. Trybunał uznał, że wydany w tej sprawie wyrok skazujący stanowi obrazę art. 6 Konwencji mimo, że poza zeznaniami świadków anonimowych sąd dysponował także innymi dowodami, ale tożsamość oskarżonego (a więc okoliczność mająca w sprawie podstawowe znaczenie) została ustalona wyłącznie na podstawie zeznań świadków anonimowych.

Przedstawiony wyżej przegląd orzeczeń dowodzi, że trybunał w Strasburgu uznaje zeznania świadków anonimowych jako dowód mogący występować w postępowaniu karnym, ale tylko wówczas, gdy nie stanowi to obrazy art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, co oznacza, że nie narusza zasady rzetelności procesu. Za obrazę zaś art. 6 Konwencji Trybunał uważa wydanie wyroku skazującego na podstawie zeznań świadka anonimowego, które są wyłącznym, a co najmniej dominującym, dowodem przestępstwa oraz sprawstwa oskarżonego.

Ten kierunek orzecznictwa Trybunału Strasburskiego znalazł więc pełną akceptację w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz większości sądów krajowych. Świadczy o

tym m.in. cyt. już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1999 r., sygn. N II KKN 295/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.01.2000 r., sygn. KN 391/99<sup>18</sup> oraz inne.

W sprawie N II KKN 295/98 Sąd Najwyższy badając - na skutek kasacji - zasadność wyroku skazującego Stanisława T. za popełnienie zbrodni z art. 148 § 1d k.k. wydany przez Sąd Wojewódzki i Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok ten został wydany z obrazą art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d) Europejskiej Konwencji, gdyż zeznania świadka anonimowego były wyłącznym i jedynym dowodem identyfikacji oskarżonego. Z tego powodu Sąd Najwyższy uznając, że brak jest wystarczających podstaw do przypisania przestępstwa uniewinnił oskarżonego.

Należy jednak zwrócić uwagę, że dwóch sędziów składu orzekającego Sądu Najwyższego złożyło w tej sprawie zdanie odrębne. Odmiennie ocenili oni wartość dowodową świadka anonimowego i wyrazili pogląd, że zasady rzetelnego procesu, określone w art. 6 Konwencji - zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r. - stanowią obecnie integralną część polskiej procedury karnej i podlegają stosowaniu na równi z innymi przepisami i zasadami procedury tworząc standardy postępowania karnego, których polskie sądy zobowiązane są przestrzegać przy rozpoznawaniu spraw karnych.

W zdaniu odrębnym podniesiono, że sąd krajowy dokonując wykładni przepisów Konwencji Europejskiej musi brać pod uwagę przede wszystkim to, że jego orzeczenie winno uwzględniać zarówno przepisy Konwencji jak i przepisy prawa krajowego, gdyż istnieje możliwość, że jego orzeczenie będzie poddane kontroli w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym. Ponadto wszystkie sądy krajowe muszą uwzględniać stanowisko Trybunału Strasburskiego sformułowane w jego publikowanym orzecznictwie, gdyż w przeciwnym wypadku Państwo Polskie może zostać narażone na odpowiedzialność prawną przewidzianą w Konwencji Europejskiej.

Prezentując takie stanowisko autorzy zdania odrębnego przestrzegali sędziów sądów niższych instancji, że poglądy zawarte w orzeczeniach Trybunału Strasburskiego nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie zarówno z tego powodu, że nie są one

---

<sup>18</sup> OSNKW 2000/1-2/13.

jednolite, a ponadto dlatego, że orzecznictwo Trybunału - w odniesieniu do oceny wartości dowodowej świadków anonimowych - przechodzi obecnie wyraźną ewolucję, co oznacza, że w jego linii orzeczniczej kształtują się obecnie podstawowe standardy w zakresie poszczególnych instytucji. Dotyczy to także instytucji świadka anonimowego i jego roli w procesie karnym.

Instytucja świadka anonimowego stosowana jest przez polskie sądy krajowe wszystkich stopni, co zresztą zgodne jest z aktualnym ustawodawstwem. Obowiązująca obecnie procedura karna nie ogranicza stosowania instytucji świadka anonimowego jedynie przez sądy określonego stopnia. Nie wszystkie też orzeczenia sądowe, w których instytucja ta znalazła zastosowanie, trafiają - w trybie postępowania odwoławczego - do Sądu Najwyższego, a tym bardziej do Trybunału w Strasburgu. Dostrzec też można pewną rozbieżność w stosowaniu instytucji świadka anonimowego między sądami niższego stopnia, a zwłaszcza sądami rejonowymi i okręgowymi, oraz sądami wyższych instancji, to znaczy sądami apelacyjnymi i Sądem Najwyższym. Sądy niższych stopni zdają się wykazywać większą swobodę w stosowaniu tej instytucji, zaś sądy wyższe stosują bardziej rygorystyczne reguły wyznaczane przez Trybunał Strasburski, a w ślad za nim przez Sąd Najwyższy i sądy apelacyjne.

Podobną jak sądy niższych stopni praktykę stosują prokuratorzy, którzy często powołują świadków anonimowych już w postępowaniu przygotowawczym.

Aby praktykę tę bliżej poznać dokonano badań aktowych spraw, w których byli powoływani świadkowie anonimowi.

## **5. Badania akt spraw, w których byli powoływani świadkowie anonimowi**

Świadkowie anonimowi byli z reguły powoływani w sprawach o najpoważniejsze przestępstwa, zarówno kryminalne jak i gospodarcze. Były to z reguły sprawy o przestępstwa popełnione w zorganizowanych grupach przestępczych, w których zagrożenie życia, zdrowia lub mienia świadków jest szczególnie duże i to nie tylko ze

strony sprawców przestępstwa lub ich rodzin, ale przede wszystkim ze strony pozostałych członków grup przestępczych.

Mając na uwadze, że świadkowie anonimowi byli powoływani głównie w sprawach o groźne przestępstwa popełnione w grupach przestępczych, postępowania karne - zarówno przygotowawcze jak i sądowe - trwały bardzo długo. Z badań wynika, że przestępstwa będące przedmiotem analizy były popełnione w latach 1998-2002, przy czym większość postępowań karnych dotyczących tych przestępstw nie została jeszcze zakończona prawomocnymi wyrokami sądowymi. Nie obniża to jednak generalnie wartości poznawczej tych badań, pozwalają one bowiem na ustalenie, jakie rodzaje przestępstw obejmują postępowania, w których powoływani są świadkowie anonimowi, jakie kryteria są stosowane przy powoływaniu takich świadków, czy i jakie korzyści procesowe dostarczają ci świadkowie dla prowadzonych postępowań karnych, zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego.

Fakt, iż wiele z postępowań, w których powoływani są świadkowie anonimowi nie zostało jeszcze prawomocnie zakończonych, powodował znaczne trudności w dostępie do akt tych spraw. Najczęściej w sprawach tych toczy się obecnie postępowanie sądowe, niejednokrotnie postępowanie odwoławcze. Mimo wydatnej pomocy Biura do spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w uzyskaniu do badań akt spraw, w których powoływani byli świadkowie anonimowi, czas uzyskania potrzebnych akt trwał zwykle kilka miesięcy, a - mając na uwadze poufność akt - badania odbywały się na terenie Prokuratury Krajowej w wyznaczonym pomieszczeniu.

Według informacji Biura do spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, w 2001 r. powołano na terenie Polski świadków anonimowych w 39 sprawach. Ponieważ w większości z tych spraw toczy się jeszcze postępowanie, uniemożliwiało to uzyskanie akt do badań, dlatego postanowiłem objąć badaniami również sprawy z okresu wcześniejszego, do których dostęp był łatwiejszy. Wybór akt do badań zależny był od rodzaju przestępstwa, którego dotyczyło postępowanie oraz aktualny stan postępowania, co stwarzało łatwiejszy dostęp do akt.



Uwzględniając wszystkie przedstawione okoliczności poddałem badaniom 34 sprawy z okresu 1998-2002, w których występowało 56 świadków anonimowych. Dla zobrazowania skali przedsięwzięcia wypada jednak dodać, że każda z tych spraw obejmuje od kilku do kilkudziesięciu tomów, wszystkie zaś poddane badaniom 34 sprawy obejmowały łącznie 412 tomów akt, przy czym każdy z nich liczył przeciętnie 200 kart.

W sprawach tych prowadzone były postępowania z terenu całego kraju. Najwięcej (6) z terenu apelacji krakowskiej, 5 - z terenu apelacji poznańskiej, po 4 - z terenu apelacji gdańskiej i lubelskiej, po 3 - z terenu apelacji katowickiej, łódzkiej, warszawskiej i białostockiej.

Wybór terytorialny akt do badań nie stanowił szczególnego kryterium. Decydował o tym charakter sprawy, w tym rodzaj popełnionego przestępstwa i aktualny stan postępowania, łączył się on bowiem z możliwością dostępu do akt. Wiadomym było, że w przypadku prowadzenia postępowania karnego - zarówno przygotowawczego, jak i sądowego - trzeba się było liczyć z trudnościami w dostępie do akt. Dlatego najchętniej dobierano do badań sprawy zakończone prawomocnymi orzeczeniami. W tych jednak przypadkach trzeba się było z kolei liczyć z ujemnymi konsekwencjami tych decyzji w postaci kilkuletniej odległości kończącej sprawę orzeczenia od momentu popełnienia przestępstwa. W sytuacji dużej zmienności przydatności dowodu ze świadków anonimowych dla procesu karnego wartość poznawcza badań wymagała w tych przypadkach ostrożniejszej oceny.

Świadków anonimowych objętych badaniem można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich to osoby, które już wcześniej znały sprawców przestępstwa i dlatego ich rozpoznanie czy ustalenie ich tożsamości w inny sposób nie nasuwało wątpliwości. W takich przypadkach jednym z głównych zadań śledztwa było ustalenie, czy świadek anonimowy sam uczestniczył i w jakim zakresie w popełnieniu przestępstwa. Należy bowiem mieć na uwadze, że świadek anonimowy, w przeciwieństwie do świadka koronnego, nie jest współsprawcą przestępstwa, a jedynie jest środkiem dowodowym.

Druga grupa świadków anonimowych to osoby, które w sposób przypadkowy uzyskały ważne informacje o przestępstwie nie mając wcześniej z jego sprawcą lub

sprawcami żadnego związku czy chociażby doraźnych kontaktów. Zeznania takich świadków dotyczące zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak rozpoznania jego sprawców były najbardziej wiarygodne.

Trzecia grupa świadków anonimowych to osoby, które informacje o przestępstwie uzyskały w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych jako funkcjonariusze policji w charakterze tajnych współpracowników lub tajnych agentów. Uzasadnieniem nadania tym osobom statusu świadków anonimowych było zagrożenie życia lub zdrowia albo mienia dla nich i osób im najbliższych ze strony członków grup przestępczych, ale również - a może przede wszystkim - obawa zdekonspirowania świadków anonimowych jako funkcjonariuszy lub współpracowników policji, co uniemożliwiłoby wykonywanie podobnych zadań w przyszłości.

1. Kierując się tym podziałem **do pierwszej grupy** zaliczyć należy:

- świadka anonimowego powołanego w sprawie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Południe sygn. 3 Ds 163/99 (późniejsza sygnatura Prokuratury Okręgowej w Gdańsku V Ds. 136/99). W sprawie tej powołany został tylko jeden świadek anonimowy. Rozpoznał on sprawców napadu rabunkowego na pracownice kantoru wymiany walut w Gdańsku oraz na hurtownię towarów w Gdańsku-Wrzeszczu. Podał ich pseudonimy ułatwiając w ten sposób ustalenie ich tożsamości i ujęcie.

Fakt, iż świadek anonimowy znał pseudonimy sprawców tych przestępstw oznacza, że znał ich już wcześniej, co czyniło ich rozpoznanie bardziej wiarygodnym. Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone.

- Świadka anonimowego powołanego w sprawie Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim sygn. V Ds. 18/01/Sp dotyczącej zabójstwa. Świadek anonimowy zeznał, że idąc oświetloną ulicą zauważył grupę mężczyzn. Jeden z tych mężczyzn, którego znał z widzenia, wszedł do klatki schodowej. Za chwilę z klatki tej usłyszał huk wystrzału, po czym znany mu z widzenia mężczyzna wyszedł i oddalił się. Postępowanie w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone i toczy się nadal.

- Świadka anonimowego powołanego w sprawie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku sygn. VI Ds. 3/01 dotyczącej przestępstwa gospodarczego polegającego na paserstwie w postaci przechowywania w magazynie hurtowni dużych ilości towarów spożywczych pochodzących z kradzieży. Ujawniając te okoliczności świadek anonimowy podał nadto, że właściciel hurtowni utrzymuje bliskie kontakty z miejscowym komendantem policji, adwokatem i Wiceprezydentem Suwałk, z którymi często grywał hazardowo w karty (w pokera) celowo przegrywając do nich duże kwoty i omawiał prowadzony przez siebie handel narkotykami. Przesłuchiwany przez Policję świadek anonimowy wskazał dealerów, którzy zajmowali się rozprowadzaniem narkotyków na terenie restauracji Play Star. W walce konkurencyjnej dealerów planowano zabójstwo jednego z nich, ale później odstąpiono od tego zamiaru. Natomiast zrealizowano akcję uprowadzenia jednego z dealerów.

Świadek anonimowy zeznał też, że owa grupa przestępcza sprowadzała z Warszawy do Olsztyna przemycany z zagranicy spirytus, który następnie rozprowadzany był w Olsztynie przez tych samych dealerów.

Po dwukrotnym przesłuchaniu tego świadka anonimowego prokurator uznał, że jego zeznania, przy braku innych dowodów, nie są wystarczające do postawienia komukolwiek zarzutu i postanowieniem z dnia 21.08.2001 r. umorzył śledztwo w tej sprawie. Po przeanalizowaniu zebranych dowodów prokurator uznał jednak, że nie wszystkie dowody zostały należycie przeprowadzone dla zweryfikowania zeznań świadka anonimowego i dlatego postanowieniem z dnia 14.03.2002 postępowanie w tej sprawie zostało wznowione i jest ono nadal prowadzone.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Białymstoku sygn. VI Ds. 51/00/9 dotyczącą szeregu przestępstw popełnionych przez organizowaną grupę przestępczą w postaci handlu alkoholem bez akcyzy, wyłudzenia tzw. haraczy, uprowadzania przywódców konkurencyjnych gangów przestępczych, bicia ich i znęcania się, a w jednym wypadku zabójstwa z zemsty za to, że wcześniej członkowie konkurencyjnego gangu podłożyli bombę do samochodu, a jej wybuch urwał nogę szefowi gangu.

W sprawie tej powołany został tylko jeden świadek anonimowy, który składając zeznania wykazał się dużą znajomością działalności zorganizowanych grup przestępczych w Suwałkach oraz jej członków, których określał nazwiskami prawdziwymi lub pseudonimami.

W akcie oskarżenia skierowanym w tej sprawie prokurator powołał się m.in. na zeznania świadka anonimowego, jako istotnego dowodu w tej sprawie. Postępowanie sądowe nie zostało jeszcze przeprowadzone.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Lublinie sygn. VI Ds. 23/99/S (następnie sygn. VI Ds. 33/01/S) dotyczącą napadu rabunkowego do sklepu jubilerskiego w Andwerpii (Belgia), podczas którego zamordowany został właściciel sklepu. Napad miał miejsce 7 marca 1995 r.

Świadek anonimowy podał nazwiska i pseudonimy Polaków, którzy brali udział w tym napadzie, podczas którego jeden z napastników zastrzelił właściciela sklepu i opisał przedmioty zabrane podczas tego rabunku, a mianowicie złote łańcuszki i sygnety, pierścionki i zegarki. W sprawie tej występował jeden świadek anonimowy, którego zeznania mają istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności popełnienia przestępstwa i jego sprawców.

Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono z powodu wniosku o udzielenie pomocy prawnej przez władze Belgii.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Krakowie sygn. VI Ds. 34/02 dotyczącą korupcji przy zaliczaniu egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie medyczne. W sprawie tej powołano trzech świadków anonimowych, którzy w swych zeznaniach opisali sposób doręczania lekarzom, którzy ubiegali się o wyższe stopnie specjalistyczne, testów z prawidłowymi odpowiedziami za wynagrodzeniem od każdego kandydata kwoty 1000-1500 złotych.

Świadców anonimowi podawali nazwiska osób, które zajmowały się tym procederem i go organizowali. Świadców anonimowi zeznali, że testy z pytaniami i prawidłowymi odpowiedziami uzyskane za pieniądze występowały później na egzaminie testowym.

Sprawa ta prowadzona początkowo łącznie została następnie podzielona i w części skierowana do sądu z aktami oskarżenia, które obejmują także świadków anonimowych.

Postępowanie sądowe nie zostało jeszcze zakończone.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Północ sygn. 1 Ds. 872/98/l dotyczącą zabójstwa. Świadek anonimowy podał, iż w zabójstwie udział wzięli trzej sprawcy. Jednego z nich określił z nazwiska, zaś pozostałych opisał z widzenia dodając, że wszyscy trzej handlują kwiatami na Dworcu Wschodnim.

Świadek anonimowy, będąc bezpośrednim obserwatorem przestępstwa, opisał przebieg zdarzenia podając, że wszyscy sprawcy bili rękoma i kopali nogami pokrzywdzonego, przy czym jedno z nich posługiwał się jakimś przedmiotem, który mógł być nożem.

W sporządzonym po przeprowadzeniu śledztwa akcie oskarżenia, prokurator, obok innych dowodów, powołał się na zeznanie świadka anonimowego. Podczas rozprawy dowód ten został wykorzystany, przy czym obrońca głównego oskarżonego złożył na piśmie dodatkowe pytania świadkowi anonimowemu. Świadek ten nie został przesłuchany w postępowaniu sądowym. W protokole rozprawy odnotowano, że sąd „postanowił pominąć dowód z zeznań świadka incognito, albowiem jest on niemożliwy do przeprowadzenia”, stanowisko to nie zostało w ogóle uzasadnione, a zwłaszcza sąd nie podał żadnych powodów rezygnacji z tego dowodu. (Z załączonej do akt informacji prasowej wynika, że świadek anonimowy nie zgłosił się na wezwanie, a w chwili obecnej ani sąd, ani policja nie znają jego miejsca pobytu.)

Niemniej sąd wydał wyrok skazujący wymierzając głównemu oskarżonemu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu tego wyroku sąd nie zajął stanowiska w kwestii rezygnacji z zeznań świadka anonimowego.

Rozpoznając apelację obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny w dniu 11 grudnia 2001 r. uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że „niemożność

dowodowego wykorzystania przez Sąd I instancji zeznań świadka anonimowego” spowodowała, że proces ten stał się w tej części procesem poszlakowym, co uzasadnia konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania sądowego w I instancji.

W badanych aktach brak informacji o dalszym toku postępowania w tej sprawie.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Szczecinie sygn. VI Ds. 79/01/Sp dotyczącą napadu rabunkowego do lombardu, podczas którego zginął właściciel lombardu.

W sprawie tej powołano czterech świadków anonimowych, którzy zgodnie zeznali, że podczas napadu na lombard widzieli, jak wybiegł z niego mężczyzna nazywany „złodziejem”. Dwóch świadków anonimowych rozpoznało go na okazanej planszy fotograficznej. Wszyscy świadkowie anonimowi domagając się utajnienia ich danych osobowych powoływali się na zagrożenie dla nich ze strony grupy, która dokonała napadu na lombard. Podejrzany złożył zażalenie na postanowienia prokuratora o utajnieniu danych osobowych świadków anonimowych. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił te zażalenia i uchylił wszystkie postanowienia o utajnieniu danych osobowych świadków anonimowych uznając, że brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że świadkom tym istotnie grozi niebezpieczeństwo. Ponadto sąd uznał, że okoliczności, których dotyczą zeznania świadków anonimowych nie mają istotnego znaczenia w tej sprawie, a ponadto brak wystarczających podstaw do uznania, że świadkom tym grozi rzeczywiste zagrożenie ze strony podejrzanego i grupy przestępczej, do której należy.

Śledztwo to znajduje się w toku.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Olsztynie sygn. 2997/99 (a następnie Prokuratury Okręgowej w Olsztynie sygn. VI Ds. 10/99) dotyczącą zabójstwa z użyciem broni palnej współwłaściciela największej w Olsztynie agencji towarzyskiej.

Powołany w tej sprawie świadek anonimowy opisał dokładnie w swych zeznaniach przebieg zabójstwa oraz jego sprawcę. Jak ustaliła policja sprawca tego zabójstwa znany był już wcześniej w Kaliningradzie, w Sopocie i Olsztynie z dokonywania różnorodnych przestępstw w ramach zbrojnych grup przestępczych.

W akcie oskarżenia powołano się m. in. na zeznania świadka anonimowego. W protokole rozprawy Sąd pominął ten dowód nie podając jednak przyczyny rezygnacji. Natomiast z dołączonych do akt wycinków prasowych relacjonujących przebieg postępowania sądowego w tej sprawie wynika, że powodem pominięcia dowodu z zeznań świadka anonimowego było niezgłoszenie się go na rozprawę, przy czym policja poinformowała Sąd, że nie zna aktualnego miejsca pobytu tego świadka.

Sąd wydał w tej sprawie wyrok uniewinniający od którego prokurator wniósł apelację. Do chwili badania akt apelacja nie została jeszcze rozpoznana.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach sygn. 3 Ds. 917/00 dotyczącą śmiertelnego pobicia. Powołany w tej sprawie świadek anonimowy opisał w swych zeznaniach przebieg zdarzenia i udział w nim oskarżonego. Na te zeznania powołał się prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia. Mimo, iż świadek ten podtrzymał swe zeznania podczas rozprawy, Sąd Okręgowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonego uznając, że świadek anonimowy jest jedynym dowodem obciążającym oskarżonego. Poza nim brak innych dowodów, a nawet poszlak.

Sąd uznał, że wprawdzie zeznania świadka anonimowego podlegają swobodnej ocenie jak każdy inny dowód, to jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zeznania takie jako dowód jedyny lub dominujący, nie są wystarczające do wydania wyroku skazującego. Prezentując takie stanowisko Sąd Okręgowy powołał się przy tym na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 7 marca 2001 r. sygn. IV KKN 617/00, OSNKW 2001, nr 7-8. Przenosząc wnioski wynikające z tego orzeczenia Sądu Najwyższego na grunt sprawy gliwickiej Sąd Okręgowy uznał, że ustalenie sprawstwa oskarżonego wyłącznie na podstawie zeznań

świadka anonimowego naruszało przedstawiony wyżej pogląd Sądu Najwyższego, a także linię orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka i Swobód Obywatelskich w Strasburgu przedstawiony w poprzedniej części opracowania.

W oparciu o te argumenty Sąd okręgowy uniewinnił oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Tarnowskich Górach wniósł apelację od tego wyroku. Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił ją i uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny wywiódł, że sąd I instancji nie powiązał należycie zeznań świadka anonimowego z innymi dowodami, co było jego obowiązkiem, gdyż mogło mieć wpływ na ocenę całokształtu dowodów w tej sprawie.

Do czasu badania akt dalsze postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Raciborzu sygn. 1 Ds. 1802/99 dotyczącą napadu rabunkowego dokonanego na dworcu autobusowym w Raciborzu.

Świadek anonimowy (jeden) zeznał, iż w czasie napadu przebywał na dworcu i widział jak znany mu sprawca siedząc na ławie uciskał za szyję nieznanego mężczyznę, a w tym czasie jego współnik przeszukiwał napadniętemu kieszenie, zabierając pieniądze i kartę bankomatową. Świadek anonimowy powiadomił o tym bezzwłocznie policję.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator powołał się na zeznania świadka anonimowego jako główny dowód.

W czasie rozprawy obrona domagała się wyłączenia dowodu z zeznań świadka anonimowego, ale Sąd przeprowadził ten dowód i dopuścił złożone na piśmie pytania obrońcy do świadka anonimowego. Sąd Rejonowy w Raciborzu wydał wyrok skazujący oparty głównie na zeznaniach świadka anonimowego.



Obrońca jednego z oskarżonych wniósł apelację od tego wyroku kwestionując wiarygodność zeznań świadka anonimowego. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok skazujący stał się więc prawomocny mimo, że jest oparty głównie na zeznaniach świadka anonimowego, które sądy obydwu instancji uznały za wiarygodne i wystarczające do wydania wyroku skazującego.

- Sprawę Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie sygn. VI Ds. 26/97/S (VI Ds. 47/96/S) dotyczącą napadu rabunkowego na kantor przy ul. Kapelanki w Krakowie, z którego sprawcy zabrali blisko 500.000 zł oraz papiery wartościowe o wartości ok. 250.000 zł.

W sprawie tej powołano dwóch świadków anonimowych, którzy w swych zeznaniach opisali przebieg zdarzenia oraz wskazali sprawców przestępstwa. W sprawie występowali także świadkowie jawni. W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator powołał się między innymi na zeznania świadka anonimowego.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał obydwu oskarżonych m. in. na podstawie zeznań świadków anonimowych, uznając ich za wiarygodnych.

Obrońcy jednego z oskarżonych wnieśli apelację od tego wyroku kwestionując dowód z zeznań świadka anonimowego głównie dlatego, że sąd nie przeprowadził wnioskowanej przez obrońców wizji lokalnej miejsca przestępstwa z udziałem świadka anonimowego. Ponadto w apelacji obrońca powołał się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zarzucając, że zeznania świadka anonimowego nie mogą stanowić wyłącznej a chociażby dominującej podstawy wyroku skazującego, a tak było - zdaniem obrońcy - w niniejszej sprawie.

Rozpoznając odwołanie Sąd Apelacyjny uchylił w zasadniczej części zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podzielił pogląd obrony co do wątpliwej wiarygodności świadka anonimowego m. in. dlatego, że nie był on świadkiem naocznym, lecz tylko świadkiem ze słyszenia (*ex audito*).

Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał na rozbieżności zeznań świadków anonimowych i świadków jawnych. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał za konieczne ponowne przesłuchanie obydwu świadków anonimowych, a także przeprowadzenie eksperymentu śledczego na miejscu przestępstwa.

W ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy wykonał zalecenia Sądu Apelacyjnego. Potwierdziły się rozbieżności między zeznaniami świadków anonimowych i świadków jawnych. Świadek anonimowy zeznał, że uzyskał informacje o napadzie od bezpośredniego uczestnika napadu, ale to - zdaniem Sądu Okręgowego - nie stanowi dowodu wystarczającego do wydania wyroku skazującego. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Strasburskiego, które w swych dyrektywach nakazują szczególną ostrożność w ocenie zeznań świadków anonimowych zwłaszcza wtedy, gdy mają one stanowić podstawę wyroku skazującego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uniewinnił obydwu oskarżonych. Wyrok ten nie został zaskarżony i stał się prawomocny.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Lublinie sygn. VI Ds. 25/00/S dotyczącą zabójstwa oraz nielegalnego posiadania broni palnej.

W sprawie tej powołano trzech świadków anonimowych, którzy zeznali, że przestępstwa te zostały popełnione przez grupę przestępczą. O działalności tej grupy świadkowie anonimowi słyszeli od innych osób. Bezpośrednich wiadomości nie posiadali. Według uzyskanych przez nich informacji uczestnicy grupy przestępczej dokonali szeregu przestępstw jak napady rabunkowe, pobicia, wymuszenia pieniędzy a także handel narkotykami. Świadkowie anonimowi podali pseudonimy uczestników grupy przestępczej, których rozpoznali na planszy ze zdjęciami. Podali też pseudonim szefa grupy i niektórych członków. Świadkowie anonimowi zeznali też, że członkowie grupy przestępczej planowali zabójstwo dwóch prokuratorów w Lublinie. Był organizowany nawet napad na jednego z nich, ale nie doszedł on do skutku.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie toczy się nadal.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Łodzi sygn. VI Ds. 18/01 dotyczącą przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się m.in. handlem środkami odurzającymi.

W sprawie tej, obejmującej pięciu oskarżonych, powołano jednego świadka anonimowego, którego zeznania zostały powołane w wykazie dowodów w akcie oskarżenia jako najbardziej znaczący dowód.

Prokurator skierował sprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie, który bez jej rozpoznania przekazał ją - według właściwości - do Sądu Rejonowego w Warszawie.

Do chwili badania akt postępowanie w tej sprawie nie zostało przeprowadzone.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Lublinie sygn. VI Ds. 30/01/S dotyczącą przestępstw popełnionych przez zorganizowaną grupę przestępczą na terenie Radomia i innych miejscowościach. Grupa ta wymuszała pieniądze od przedsiębiorców, posługując się przy tym bronią (wymuszanie haraczy).

Świadek anonimowy podał nazwiska członków tej grupy oraz jej przywódcy. Grupa ta zajmowała się także egzekucją długów jakie miały firmy prywatne między sobą i zalegały z ich uregulowaniem.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie jest w toku i nie zostało jeszcze zakończone.

- Sprawę Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie sygn. PA Ds. 7/01/S obejmującą około 100 przestępstw popełnionych przez zorganizowaną grupę przestępczą. Wśród tych przestępstw są rabunki, wymuszenia tzw. haraczy, kradzieże z włamaniem, handel bronią i narkotykami oraz fałszowanie czeków.

Świadkowie anonimowi podali nazwiska uczestników grupy przestępczej i ich przywódcy. Podali, że grupa przestępcza handlowała narkotykami w kraju oraz wywoziła je (zwłaszcza amfetaminę) do Holandii, skąd - za uzyskane pieniądze - przywozili do Polski kradzione samochody.

Śledztwo w tej sprawie znajduje się nadal w toku i nie zostało jeszcze zakończone.

- W sprawie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach sygn. Ap.II Ds. 410/16/02 powołany został jeden świadek anonimowy. Postępowanie dotyczy napadu rabunkowego dokonanego w Częstochowie na sprzedawczynię w sklepie przy użyciu broni palnej i zabór kwoty 250 zł.

Świadek anonimowy przedstawił w swych zeznaniach okoliczności napadu, opisał zrabowane przedmioty i podał nazwisko sprawcy.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator powołał się na dowód z zeznań świadka anonimowego, natomiast Sąd Okręgowy skazując oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo na karę 6 lat pozbawienia wolności, podobnie jak Sąd Apelacyjny utrzymując ten wyrok w mocy, nie powołał się w sposób wyraźny na zeznania świadka anonimowego, wskazując jako podstawę wyroku skazującego inne dowody.

Wydany w tej sprawie wyrok skazujący jest prawomocny.

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Warszawie sygn. VI Ds. 58/00 dotyczącą przynależności do zbrojnych grup przestępczych działających na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego, Modlina, Legionowa i pobliskich miejscowości. Zajmowali się oni głównie handlem spirytusu i narkotykami, kradzieżą samochodów, kradzieżami z mieszkań (z włamaniem), wymuszaniem haraczy i innymi przestępstwami. Wszyscy członkowie grup posiadali broń.

Świadców anonimowi (dwóch) podali szereg informacji o składach poszczególnych grup przestępczych i ich przywódców. Rozpoznali ich na planszach ze zdjęciami. Nie podali jednak skąd uzyskali tę wiedzę.

Sprawa ta znajduje się jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego.

**Do drugiej grupy** świadków anonimowych zaliczyć należy:

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Szubinie sygn. Ds. 689/00 dotyczącą pobicia ze skutkiem śmiertelnym.

Świadek anonimowy był obserwatorem zdarzenia pobicia i kopania pokrzywdzonego, które zakończyło się jego śmiercią. Świadek anonimowy rozpoznał sprawcę pobicia i głównie jego zeznania stanowiły podstawę aktu oskarżenia.

Świadek anonimowy był przesłuchany podczas rozprawy z zachowaniem obowiązujących wymogów proceduralnych. W wyroku skazującym Sąd powołał się też na zeznania świadka anonimowego dając im wiarę.

Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, skutkiem czego wyrok ten jest prawomocny.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Toruniu sygn. 5 Ds. 92/00 dotyczącą napadu rabunkowego na dwie kasjerki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, którym zabrano znaczną kwotę pieniędzy, a także kilku innych napadów rabunkowych dokonanych przez tę samą grupę przestępczą.

Świadek anonimowy zeznał, że o napadzie dowiedział się od napastników, których znał. Sam napadu nie widział. Był więc typowym świadkiem „*ex auditu*”.

W akcie oskarżenia prokurator powołał się m. in. na dowód z zeznań świadka anonimowego, które potwierdzały zeznania ważnego świadka jawnego.

Sąd skazał oskarżonych m.in. na podstawie zeznań świadka anonimowego, ale nie był to jedyny a nawet dominujący dowód uzasadniający wyrok skazujący.

Sąd odwoławczy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania uznając, że wobec odwołania - na rozprawie zeznań przez świadka jawnego - zeznania świadka anonimowego stały się jedynym dowodem wyroku skazującego, a taki dowód jest niewystarczający w świetle

orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Strasburskiego. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał za konieczne ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd I instancji.

Do czasu badania akt tej sprawy ponowne postępowanie nie zostało jeszcze przeprowadzone.

- W sprawie dotyczącej napadu rabunkowego w Krakowie, w której śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza sygn. 3 Ds. 2668/99 a następnie Prokuratura Okręgowa w Krakowie sygn. VI Ds. 6/00/S - powołany został świadek anonimowy będący w istocie świadkiem *ex auditu*. Zeznał, że podsłuchał rozmowę dwóch bezpośrednich uczestników tego napadu. Świadek anonimowy opisał rozmówców, będących sprawcami napadu, co stanowiło istotny dowód w sprawie, na który - wśród innych dowodów - powołał się prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia.

W czasie rozprawy przewodniczący składu sędziowskiego przesłuchał świadka anonimowego przy udziale prokuratora dając wiarę tym zeznaniom. Sąd skazał wszystkich oskarżonych. Jeden z oskarżonych wniósł apelację od tego wyroku jednak Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w mocy. Wśród innych dowodów Sąd Apelacyjny uznał zeznanie świadka anonimowego za dowód wiarygodny.

- Świadka powołanego w sprawie Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze sygn. VI Ds. 9/01 dotyczącej postrzelenia ochroniarza agencji towarzyskiej w Gubinie.

Świadek anonimowy zeznał w śledztwie, że przebywając w celi aresztu śledczego w Zielonej Górze słyszał jak jeden z aresztantów mówił, iż przed agencją towarzyską strzelał do strażnika o pseudonimie „Skóra”. Jest to więc świadek *ex auditu*.

Wśród dowodów podanych w uzasadnieniu aktu oskarżenia nie wymieniono świadka anonimowego.

Postępowanie sądowe w tej sprawie, w czasie badania akt, znajdowało się w toku i nie zostało jeszcze zakończone.

- Sprawę Prokuratury Rejonowej w Pabianicach sygn. 2 Ds. 465/99 obejmującą kradzież kilku samochodów osobowych, a następnie wyłudzenie znacznych kwot pieniężnych za ich zwrot.

W sprawie tej powołano dwóch świadków anonimowych, którzy w swych zeznaniach opisali przebieg kradzieży samochodów oraz cechy zewnętrzne sprawców. Świadkowie anonimowi byli bezpośrednimi obserwatorami kradzieży samochodów, ale nie podali danych osobowych sprawców.

Ich zeznania przyczyniły się do wydania przez Sąd Rejonowy w Pabianicach wyroku skazującego za wszystkie zarzucane przestępstwa.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił wyrok i przekazał w całości sprawę Sądowi Rejonowemu w Pabianicach do ponownego rozpoznania dopatrując się szeregu uchybień procesowych.

W chwili badania akt toczyło się jeszcze postępowanie przed sądem I instancji i nie zostało zakończone.

**Do trzeciej grupy świadków anonimowych zaliczyć należy:**

- Sprawę Prokuratury Okręgowej w Krakowie sygn. VI Ds. 71/00/S obejmującą handel środkiem odurzającym „ekstaza”.

W sprawie tej powołany został jeden świadek anonimowy, którego rola - moim zdaniem - przekraczała granicę procesową świadka, albowiem był on nie tylko źródłem informacji, ale aktywnie współdziałał z policją w zakresie ujawnienia przestępstwa.

Świadek anonimowy zeznał, że wszedł w porozumienie z handlarzami narkotyków, umawiał się z nimi na spotkanie w samochodzie, w którym był zainstalowany magnetofon, przy użyciu którego zostały utrwalone prowadzone rozmowy. Świadek koronny umawiał się z handlarzami co do okoliczności i warunków nabywania narkotyków, a o swoich działaniach informował policję

przekazując jej nabyte narkotyki. Na planszy ze zdjęciami rozpoznał handlarza, od którego nabył narkotyki.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia zeznania świadka anonimowego stanowiły główny dowód. Podczas rozprawy sądowej jego zeznania ze śledztwa zostały odczytane, do czego Sąd ograniczył przewód sądowy uznając, że przesłuchanie świadka anonimowego na rozprawie nie jest konieczne.

Sąd skazał oskarżonego, przy czym za główny dowód uznał zeznania świadka anonimowego. Oskarżonemu została wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem i grzywna w wysokości 100 stawek dziennych. Wyrok ten jest prawomocny.

- Podobną rolę odgrywali świadkowie anonimowi występujący w sprawie Prokuratury Okręgowej w Krakowie sygn. VI Ds. 39/00/S, która dotyczyła handlu środkami odurzającymi w postaci amfetaminy. W sprawie tej powołanych zostało dwóch świadków anonimowych, których rola w tym postępowaniu nie ograniczyła się także do źródła dowodowego, lecz do współdziałania z policją w zakresie ujawnienia przestępstwa i utrwalenia dowodów.

Świadkowie anonimowi spotykali się z handlarzami narkotyków i nabywali od nich amfetaminę, którą przekazywali policji. Na podstawie ich zeznań oraz innych dowodów został sporządzony akt oskarżenia, a następnie sąd wydał wyrok skazujący. W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się m. in. na zeznania świadków anonimowych, których uznał za wiarygodnych.

Wyrok uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego.

- Również w sprawie Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim sygn. VI Ds. 1/02/Sp dotyczącej przyjmowania korzyści majątkowych przez funkcjonariuszy Urzędu celnego w Rzepinie w zamian za fałszowanie dokumentów celnych powołano czterech świadków anonimowych, którzy byli - jak przyznali - funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego.



Z akt sprawy wynika, że współdziałali oni ściśle z policją. Na jej polecenie świadkowie anonimowi nawiązali ściśle kontakty z funkcjonariuszem celnym, któremu wręczyli korzyść majątkową w postaci 70.000 DEM oraz 2 obrazy o wartości 15.000 zł każdy, w zamian za umożliwienie przemytu narkotyków. Świadkowie anonimowi opisali w swych zeznaniach metody działania przestępczego funkcjonariuszy celnych.

Materiały tej sprawy zostały wydzielone do odrębnego postępowania i prowadzone są w dalszym ciągu w formie postępowania przygotowawczego.

- W sprawie Prokuratury Okręgowej w Krakowie sygn. VI Ds. 21/01/S dotyczącej handlu narkotykami przez zorganizowaną grupę przestępczą powołano dwóch świadków anonimowych. Z treści ich zeznań wynika, że współdziałali z policją, w porozumieniu z którą utrzymywali kontakty z handlarzami narkotyków, od których nabyli 2000 tabletek ekstazy i 550 tabletek innego narkotyku za kwotę 7.500 zł i 6.500 zł; narkotyki te przekazali policji.

W akcie oskarżenia prokurator powołał się na zeznania świadków anonimowych. W czasie rozprawy świadkowie anonimowi byli przesłuchani przez przewodniczącego składu sądu i ich zeznania zostały uznane za wiarygodne, czemu sąd dał wyraz w wyroku skazującym.

Wniesione od tego wyroku apelacje zarówno przez prokuratora jak i oskarżonych nie zostały rozpoznane do czasu badania akt tej sprawy.

## 6. Zakończenie

W literaturze prawniczej<sup>19</sup> podnosi się, że stosowanie instytucji świadka anonimowego jest skutecznym środkiem uzyskiwania dowodów osobowych wolnych od niebezpieczeństw grożących świadkom ze strony oskarżonych, zwłaszcza w przypadku popełnienia przestępstw przez zorganizowane grupy przestępcze. Metoda

---

<sup>19</sup> Janusz Tylman: Instytucja świadka incognito. Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica, t. 65 z 1997 r.; Piotr Hofmański: Świadek anonimowy w procesie karnym, Kraków 1998.

ta nie może być jednak jedynym sposobem ochrony świadków przed przemocą ze strony oskarżonych. Mając na uwadze, że metoda ta powoduje ograniczenie prawa do obrony, powinno się ją stosować tylko wyjątkowo - w sprawach o najpoważniejsze przestępstwa popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze. W innych przypadkach dla ochrony świadków wystarczające jest niejednokrotnie ograniczenie jawności rozprawy w czasie przesłuchania świadków, utajnienie miejsca ich zamieszkania i zatrudnienia, a także częstsze stosowanie aresztu tymczasowego. W niektórych państwach, np. w USA, realizowany jest coraz częściej specjalny program ochrony świadków. Trzeba jednak mieć na uwadze, że wszystkie tego rodzaju programy są bardzo trudne w realizacji, a ponadto szalenie kosztowne.

W literaturze podnosi się również, że w przypadkach gdy wobec świadka zastosowano instytucję świadka incognito, a mimo to jego tożsamość została ujawniona, to powinien on zostać objęty programem ochrony.

Istotnym problemem jest też to, czy świadkami anonimowymi mogą być informatorzy lub współpracownicy policji. Przeważa pogląd, że praktyka taka jest dopuszczalna i bardzo skuteczna. Niejednokrotnie wyraża się jednak pogląd, że zeznania takich świadków nie stanowią pełnowartościowego dowodu i nie mogą być wyłączną lub chociażby główną podstawą wyroku skazującego<sup>20</sup>. W takim zaś przypadku rodzi się pytanie co do celowości stosowania tej metody. Budzi ona wątpliwości również dlatego, że zarówno rozwiązania legislacyjne jak i doktryna przyjmują, że o przyznaniu statusu świadka anonimowego decydują sąd lub prokurator (w postępowaniu przedsądowym) a więc organy procesowe w najwyższym stopniu wiarygodne. Ponadto regułą jest, że od decyzji o powołaniu świadka anonimowego służy odwołanie, skutkiem czego jest ona poddana kontroli instancyjnej.

Zarówno w judykaturze jak i doktrynie podnosi się, że wprawdzie nadanie świadkowi statusu świadka anonimowego ogranicza prawo oskarżonego do obrony, to jednak ograniczenie to należy sprowadzić do granic niezbędnych. Wyraża się pogląd, że oskarżony lub jego obrońca powinni mieć możliwość uczestniczenia w przesłuchaniu takiego świadka, albo prawo wglądu do protokołów jego przesłuchania z wyłączeniem tych fragmentów, które umożliwiałyby ustalenie tożsamości świadka. Trzeba przy tym oskarżonemu jak i jego obrońcy stworzyć warunki do zadawania

pytań przesłuchiwanemu świadkowi, chociażby za pośrednictwem przewodniczącego składu sądu, albo przy zastosowaniu nowoczesnych środków techniki kryminalistycznej.

W doktrynie zwraca się też uwagę na ścisłe ograniczenie kręgu osób mających dostęp do danych osobowych świadków anonimowych. Wśród tych osób wymienia się zwykle tylko sędziego śledczego, sędziego przewodniczącego składu orzekającego i prokuratora. Z kręgu tych osób wyłącza się natomiast zdecydowanie obrońców uznając, że nie można oczekiwać, że nie przekażą oni posiadanych informacji oskarżonemu, a w takim przypadku cała instytucja świadka anonimowego traci sens.

Należy również stwierdzić, że w judykaturze Trybunału Strasburskiego, a w ślad za nim w judykaturze sądów krajowych, wyraża się pogląd, że zeznania świadków anonimowych nie mogą stanowić wyłącznej lub choćby dominującej podstawy dowodowej do wydania wyroku skazującego. Mogą natomiast być uznane za dowód uzupełniający, w wypadku istnienia innych wiarygodnych dowodów.

Przeprowadzone badania wskazują na to, że polskie organy ścigania oraz sądy stosują instytucję świadka anonimowego zgodnie z zasadami wypracowanymi przez Trybunał Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w Strasburgu i przeniesionymi na grunt polski przez nasz Sąd Najwyższy.

Świadkowie anonimowi powoływani są jedynie w sprawach o poważne przestępstwa. Nie stanowią jedyne ani nawet dominujące dowodu pozwalające na wydanie wyroku skazującego, ale spełniają rolę dowodu uzupełniającego. Świadek anonimowy wchodzi jednak coraz szerzej do procedury karnej sądów krajowych i podlega zasadom takim samym jak inne dowody. Dotyczy to zarówno sposobu przeprowadzania tego dowodu, jak i oceny jego wiarygodności z uwzględnieniem specyfiki tego dowodu. Mając jednak na uwadze, że w orzecznictwie Trybunału Strasburskiego instytucja ta przechodzi widoczną ewolucję zmierzającą w kierunku coraz większej przydatności procesowej tej instytucji, w praktyce polskich organów procesowych i sądów widoczna jest również taka ewolucja. Nie często natomiast

---

<sup>20</sup> Andrzej Murzynowski, Maria Rogacka-Rzewnicka: ..., op.cit., str. 42.

stosuje się u nas precyzyjne programy ochrony świadków, co tłumaczyć należy chyba przede wszystkim wysokimi ich kosztami.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości